

Psychiatria dziecięca leży

19 września 2020

Najwyższa Izba Kontroli ujawnia raport na temat dostępności leczenia psychiatrycznego dzieci i młodzieży. Wnioski nie są optymistyczne.

System lecznictwa psychiatrycznego dzieci i młodzieży wymaga zmian, bowiem nie zapewnia kompleksowej oraz powszechnie dostępnej opieki zdrowotnej w tej dziedzinie. Problemem jest nierównomierne w skali kraju rozmieszczenie kadry lekarskiej, szpitalnych oddziałów psychiatrycznych i poradni dla małoletnich. W pięciu województwach nie funkcjonował żaden oddział psychiatryczny dzienny, a w województwie podlaskim brakowało oddziału całodobowego. Zdarzało się, że małoletni pacjenci trafiali na oddziały dla dorosłych.

Liczba prób samobójczych wśród małoletnich w wieku 7 – 18 lat rośnie z roku na rok: z 730 w 2017 r. do 772 w 2018 r., a w I półroczu 2019 r. wyniosła już 485. W latach 2017 – 2019 (I półrocze) na łącznie 1987 zamachów samobójczych, 250 zakończyło się zgonem. W 585 przypadkach przyczyną prób samobójczych była choroba psychiczna, a w 374 przypadkach zaburzenia psychiczne.

Kontrola NIK wykazała, że system lecznictwa psychiatrycznego dzieci i młodzieży nie zapewnia tej populacji pacjentów kompleksowej i powszechnie dostępnej psychiatrycznej opieki zdrowotnej. Do czasu zakończenia kontroli NIK Minister Zdrowia nie wdrożył modelu leczenia środowiskowego małoletnich z zaburzeniami psychicznymi. Model ten zakłada, że najpierw dziecku należy udzielić pomocy w przyjaznym dla niego środowisku. Najlepiej w otoczeniu rodziny, w szkole, czy też poradni psychologiczno-pedagogicznej. Dopiero potem należy zapewnić leczenie ambulatoryjne np. w poradni zdrowia psychicznego, a gdy i ta droga nie pomoże, małoletni będzie umieszczany w szpitalu. Jest to najbardziej efektywna forma

opieki nad tą populacją. Wdrożenie jako obligatoryjnego takiego modelu leczenia dzieci i młodzieży jest niezbędnym warunkiem rozwoju leczenia psychiatrycznego.

Pod koniec marca 2019 r. zawód psychiatry dzieci i młodzieży wykonywało 419 lekarzy, a 169 było w trakcie specjalizacji. Konsultant krajowy w dziedzinie psychiatrii dzieci i młodzieży wskazywał na brak ok. 300 lekarzy tej specjalności. Dodatkowo niekorzystna była również struktura wiekowa kadry lekarskiej, bowiem 32 proc. specjalistów miało powyżej 55 lat.

Źródło: NowyObywatel.pl